

Z ukochaną babcią

Babcia Tola jest dla Edyty jedną z najważniejszych osób w życiu. Dla niej gwiazda zawsze znajdzie czas



Edyta Herbuś



Babcia pękała z dumy, kiedy wręczała Edycie bukiet



Obie panie były bardzo wzruszone



Występ przed rodziną był dla Edyty ogromnym wyzwaniem

Wzruszający powrót do domu

Po miesiącach występów w całej Polsce Edyta Herbuś w końcu zagrała spektakl przed rodziną w Kielcach. Bliscy gromko ją oklaskiwali, a babcia Tola nie kryła wzruszenia

To był ważny dzień dla Edyty. Już od kilku miesięcy Herbuś udowadnia, że drzemie w niej talent aktorki dramatycznej. Spektakl „Diwa”, w którym gra z Małgorzatą Bogdańską, zbiera pozytywne recenzje. Ale dopiero teraz mieli okazję ocenić go również najbliżsi Edyty. – **Występy przed**

rodziną są najtrudniejsze – mówiła nam artystka przed pokazem sztuki w Kieleckim Centrum Kultury. Na widowni pojawiła się nie tylko rodzina Edyty. – Była moja trenerka Małgosia Nita, koledzy z kieleckiej szkoły tańca „Step by step”, w której stawiałam pierwsze kroki taneczne, starszy brat Rafał z żoną, moja mat-

ka chrzestna, tata, ukochana babcia Tola – wylicza aktorka. – **Kielecka publiczność przyjęła naszą „Diwę” niezwykle ciepło. To był szalenie wzruszający powrót do domu** – dodaje. Po spektaklu na Edytę czekały kwiaty, a jej bliscy i znajomi nie mogli się nacieszyć jej obecnością. Rozmowom i uściskom nie było końca. Ten dzień dostarczył jej tylu wrażeń,

że gwiazda jeszcze długo nie mogła ochłonać. – Był to wieczór pełen niespodzianek i intensywnych emocji, nie tylko związanych z historią mojej bohaterki Lany. Temu spotkaniu towarzyszyło wiele wzruszeń i ciepłych rozmów z kolegami sprzed lat – mówi nam podekscytowana Edyta. **AM**

Na widowni pojawili się brat z żoną, babcia, matka chrzestna, tata i znajomi ze szkoły tańca



Rola teatralna

W „Diwie” Małgorzata Bogdańska i Edyta Herbuś grają matkę i córkę, które walczą o tę samą nagrodę dla najlepszej aktorki

O niej jest głośno